

# Stanisława Celińska, CZERŃ I BIEL

Świat, nade wszystko logiczny chce być  
Świat, z lat roztropnych pajęczą tka nić  
Świat, szuka ciągle najlepszych wskazówek  
Co podpowiedzą nam trochę jak żyć

My, go słuchamy pokornie od lat  
My, my mu ufamy, ze bieg rzeczy zgadł  
I że mają w nim jak rozsądek chce osobne miejsce swe  
Czerń i biel, start i cel, żar i lód, skwar i chłód  
I ból i lek, maj i śnieg, jawa, sny, śmiech i łzy

To, przyznać trzeba, poważnie brzmi dość  
Aż kiedyś nagle zakocha się ktoś  
I wszelkie świata odrzuci nakazy  
Choć świat go straszy, że da za to w kość

Ja też tak miałam, że straszyl mnie świta  
Lecz ja się nie bałam wyruszyć pod wiatr  
I widziałam jak w kolorowej mgle  
W mym życiu łączą się  
Czerń i biel, start i cel, żar i lód, skwar i chłód  
I ból i lek, maj i śnieg, jawa, sny, śmiech i łzy

Bo to właśnie jest miłość  
Że na dobre i złe  
Choćby sensu nie było, mieszają się  
Czerń i biel, start i cel, żar i lód, skwar i chłód  
I ból i lek, maj i śnieg, jawa, sny, śmiech i łzy